



Pozostawił zapalony znicz i poszedł spać. Doszło do pożaru

data aktualizacji: 2017.11.03



Pozostawienie przez 28-letniego właściciela mieszkania zapalonego wkładu do znicza - to, jak ustalili policjanci, przyczyna porannego pożaru, do jakiego doszło dzisiaj w Kisielicach. Mężczyzna nie ma w domu prądu - to z tego powodu w ten niebezpieczny sposób doświetlił mieszkanie, gdy wstał nocą.

O porannej interwencji służb w jednym z budynków wielorodzinnych w Kisielicach informowaliśmy już na portalu. Na szczęście nikt poważnie nie ucierpiał, a dzięki sprawnej akcji strażaków nie doszło do rozprzestrzenienia się ognia do pozostałych mieszczących się tu lokali.

W mieszkaniu, gdzie doszło do pożaru, znajdowało się dwóch mężczyzn. Interweniujący ratownicy chcieli udzielić im pierwszej pomocy, ale obaj mężczyźni odmówili.

Mieszkańców trzeba było ewakuować, budynek wielorodzinny opuściło 9 osób, w tym dwoje dzieci.

W wyniku czynności, jakie na miejscu zdarzenia prowadzili policjanci, poznaliśmy już przyczynę zdarzenia.

- W trakcie czynności policjanci ustalili, że 28-latek nie ma w domu prądu. Kiedy wstał w nocy do toalety, zapalił wkład od znicza. Mężczyzna jednak zapomniał go zgasić i zasnął. Dym wydobywający się z mieszkania zauważył sąsiad, który na miejsce wezwał służby ratunkowe. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Funkcjonariusze ustalili, że nie doszło do naruszenia konstrukcji budynku

i nadaje się on do zamieszkania, a po zakończonej akcji ratunkowej wszyscy mogli wrócić do swoich mieszkań - mówi mł. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Ławie.

Dramatyczna sytuacja bytowa 28-latka to już natomiast temat dla opieki społecznej...

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/52823-pozostawil-zapalony-znicz-i-poszedl-spac-doszlo-do-pozaru>